

Sygn. akt VI Pa 54/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Sędziowie:	SSO Barbara Konieczna SSO Jan Przybyś
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2017 roku w S.

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o ryczałty za nocleg

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie

z dnia 28 października 2015 roku, sygn. akt IX P 1468/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III, IV i V w ten sposób, że oddała powództwo w całości, zasądza od W. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1800 (jednego tysiąca ośmiuset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazuje pobrać od W. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę (...) (dwóch tysięcy sześciuset sześćdziesięciu dziewięciu) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;

II. zasądza od W. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 3500 (trzech tysięcy pięciuset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej;

III. oddała wniosek pozwanej spółki o orzeczenie o zwrocie spełnionego na rzecz powoda świadczenia w kwocie 1647,92 zł (jednego tysiąca sześciuset czterdziestu siedmiu złotych i dziewięćdziesięciu dwóch groszy).

## UZASADNIENIE

W toku procesu jaki toczył się przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie pod sygnaturą akt IX P 1468/13 W. K. domagał się od swojego byłego pracodawcy - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zapłaty należności związanych z wykonywaną przez niego pracą kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie

międzynarodowym, tj. ryczałtów za noclegi odbywane w czasie podróży służbowych, w kabinie kierowanego przez siebie pojazdu. Wysokość żądanej kwoty określił początkowo na 40.358,08 zł (za nieprzedawniony okres od lutego 2010 r. do lutego 2012 r.), domagając się dodatkowo zasądzenia ustawowych odsetek od dnia 8 lutego 2013r. W toku procesowego, pismem złożonym w dniu 11 marca 2015r. (k. 284-286) powód rozszerzył powództwo, domagając się zasądzenia tytułem ryczałtów za noclegi w wyżej wymienionym okresie kwoty 53.360,27 zł.

Pozwana spółka domagała się oddalenia powództwa w całości. Podnosiła, że do powoda nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991), albowiem mają one zastosowanie do pracowników zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej. Podkreśliła, że warunki wynagradzania zatrudnionych przez nią pracowników zostały ustalone w regulaminie wynagradzania, zgodnie z którym pracownikowi przysługuje prawo do zwrotu kosztów noclegu w trakcie podróży służbowej w wysokości stwierdzonej dowodem księgowym. Pracownikowi nie przysługuje ponadto zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi wystarczające warunki odpoczynku nocnego. Zwrot kosztów związanych z noclegiem w szczególności nie przysługuje kierowcom pojazdów, wyposażonych w kabinę do spania, chyba że pracodawca postanowi inaczej. Pozwana podkreśliła, że pojazd, którym jeździł powód wyposażony był w miejsce do spania umożliwiające nocny wypoczynek, swobodne poruszanie się po kabinie i wykonywanie takich czynności jak przebijanie się, a kabina samochodu była ogrzewana. Ponadto powód miał możliwość korzystania z baz noclegowych spółki, w których miał zapewniony bezpłatny dostęp do pełnego zaplecza sanitarnego i bezpłatnego miejsca noclegowego. Zarzuciła, że powód nie wykazał, aby w okresie objętym pozwem poniósł jakiegokolwiek koszty związane z noclegami, co oznacza, iż jego roszczenia są sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i nie mogą korzystać z ochrony prawnej. W zakresie dokonanego przez powoda rozszerzenia powództwa pozwana podniosła zarzut przedawnienia w zakresie rozszerzonego powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 października 2015 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 46.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 8 lutego 2013r. (punkt I); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (punkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum) w S. kwotę 2.300 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt IV), a wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 1.647,92 złotych (punkt V).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W. K. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od 5 września 2009r. do 9 marca 2012r. na podstawie umowy o pracę, ostatnio na czas nieokreślony na stanowisku kierowcy za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 400 euro. Podpisał zamieszczone w załącznikach do umów o pracę regulacje, ustalające wysokość ryczałtu za nadgodziny na kwotę 50 euro, ryczałtu za pracę w porze nocnej – 15 euro oraz 35 euro ryczałtu za dyżur. Strony ustaliły też wysokość diet za podróz: na kontynencie 40 euro, do Wielkiej Brytanii 45 euro i w pierwszym i ostatnim dniu podróży na 20 euro.

W spółce (...) obowiązywał regulamin wynagradzania z czerwca 2007 r. Według jego postanowień należności za pracę i podróz służbową były naliczane przez pozwaną wg kursu NBP średniego na pierwszy dzień następnego miesiąca, w którym następowała wypłata. W przypadku określenia stawki świadczenia należnego pracownikowi w euro, świadczenie to wypłaca się w złotych polskich według średniego kursu NBP z pierwszego dnia miesiąca, w którym świadczenie jest wypłacane, chyba że pracodawca wyrazi zgodę na wypłatę świadczenia w euro. Obowiązywał czteromiesięczny okres rozliczeniowy. Ustalono, że z tytułu podróży służbowej pracownikowi przysługują: dieta, zwrot kosztów dojazdów, zwrot innych niezbędnych kosztów, w tym kosztów noclegu (§ 18). Zgodnie z § 21 pkt 2 regulaminu pracownikowi przysługiwało prawo do zwrotu kosztów noclegu w trakcie podróży służbowej w wysokości stwierdzonej dowodem księgowym. Pracownikowi nie przysługiwał zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi wystarczające warunki odpoczynku nocnego. Zwrot kosztów związanych z noclegiem w

szczególności nie przysługiwał kierowcom pojazdów, wyposażonych w kabiny do spania, chyba że pracodawca postanowi inaczej.

Wynagrodzenie za pracę wraz z dodatkiem stażowym wypłacane było kierowcom miesięcznie z dołu do 10 dnia każdego następnego miesiąca. Dodatki z tytułu podróży służbowych wypłacane były wraz z wynagrodzeniem za miesiąc, w którym naliczono diety. Diety naliczane były za okresy od 16 dnia danego miesiąca do 15 dnia kolejnego miesiąca.

Zgodnie z § 5 regulaminu, w przypadku określenia stawki świadczenia należnego pracownikowi w euro, świadczenie to wypłacane było w złotych polskich według średniego kursu NBP z pierwszego dnia miesiąca, w którym świadczenie jest wypłacane, chyba że pracodawca wyrazi zgodę na wypłatę świadczenia w euro.

W. K. podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z treścią regulaminu wynagradzania.

W. K. w ramach obowiązków służbowych jeździł w trasy po całej zachodniej Europie. Samochody, którymi się poruszał, były wyposażone w leżanki do spania o wymiarach 180 cm x 75 cm. Samochody posiadały ogrzewanie postojowe, nie posiadały sprawnej klimatyzacji postojowej, ani lodówek. Nie było w nich dostępu do wody. Były to samochody kilkuletnie o przebiegu powyżej miliona kilometrów. Pracodawca nie zapewniał pościeli, każdy kierowca musiał ją uzyskać we własnym zakresie. Kierowca miał obowiązek sprzątania swojego pojazdu. W. K. jest wysoki i nie mógł swobodnie poruszać się w kabinie pojazdu.

Spółka (...) dysponowała bazami wyposażonymi w zaplecze sanitarne i kantyny. Bazy te znajdowały się w miejscowościach: T., G., O., T..

Nocowanie przez kierowcę w kabinie pojazdu było zasadą przyjętą w pozwanej spółce.

W. K. pracował w systemie: 3-4 tygodnie w trasie i 1 tydzień wolnego. Trasy kierowców ustalali dyspozytorzy. O miejscu postoju decydował głównie kierowca, ale również dysponent.

Nie było możliwości zjechać przez kierowcę do bazy w celu odbycia odpoczynku nawet w sytuacji, gdy kierowca zakończył pracę w danym dniu w odległości mniejszej niż 100 km od bazy. W przeciwnym razie zostałby obciążony kosztami paliwa. Podczas jednej trasy na bazie bywał 1-2 razy, a czasami wcale. Miejsce jego postoju podczas trasy było uzależnione od wykorzystania czasu pracy zgodnie z ustawą o czasie pracy kierowców i jego położenia w danym momencie.

Pracodawca nie zapewniał noclegu w miejscu załadunku i rozładunku towarów.

Kierowcy mogli nocować w hotelach jedynie w sytuacji awarii ogrzewania w pojeździe i niskiej temperatury. Sytuacje takie miały charakter wyjątkowy.

W. K. podczas podróży służbowych głównie spał w kabinie samochodu. Postój podczas trasy najczęściej odbywał się na parkingu niestrzeżonym, gdzie nie było odpowiedniej infrastruktury sanitarnej.

Bazy spółki (...) nie zapewniały noclegu dla wszystkich przebywających w nich kierowców. Jedynie baza w O. w Holandii dysponowała większą ilością łóżek w budynku hotelowym - około 30-40 i miejsc tych wystarczało dla wszystkich kierowców. Były to miejsca noclegowe w pokojach kilkoosobowych. W bazie w G. (G.) w Belgii znajdowało się natomiast 6-10 miejsc noclegowych (kierowców przebywających na tej bazie mogło być w jednym czasie 20), a w bazie w T. w Niemczech było 6-8 miejsc noclegowych (kierowców przebywających na tej bazie mogło być w jednym czasie od 6-14). Ilość ta była zbyt mała w stosunku do ilości kierowców przebywających na bazach w G. i T..

Na terenie baz spółki kierowcy mieli dostęp do wszelkich sanitariatów, kuchni, świetlicy.

Kiedy W. K. przebywał w okresie odpoczynku na terenie bazy spółki w O. w Holandii, spał w budynku hotelowym na bazie, ale tylko wówczas, gdy nie dysponował samochodem ciężarowym. Miało to miejsce wtedy kiedy z jednego

samochodu korzystał wraz z innym kierowcą na zmianę, wobec czego w momencie oczekiwania na samochód musiał wraz ze swoimi rzeczami przenieść się do budynku hotelowego. W przypadkach kiedy W. K. przebywał na bazie w O., lecz posiadał samochód ciężarowy, z własnej woli wybierał nocleg w kabinie samochodu pomimo wolnych miejsc noclegowych w budynku.

W. K., będąc na bazie w G. (w tej bazie bywał sporadycznie) czy w T. spał w kabinie samochodu z uwagi na brak miejsc w budynku dla kierowców.

Zdarzało się, że na bazach kierowcy spożywali alkohol.

W. K. w okresie od lutego 2010r. do lutego 2012 r. podczas podróży służbowych w różnych państwach Europy Zachodniej odbył następującą ilość noclegów (w bazach i poza bazami): w lutym 2010r. – 26 noclegów w tym na bazie w O. – 1 nocleg, w marcu 2010r. – 17 noclegów w tym na bazie w O. – 1 nocleg, w kwietniu 2010r. – 23 noclegi w tym na bazie w O. – 4 noclegi, w maju 2010r. – 24 noclegów w tym na bazie w O. – 3 noclegi, w czerwcu 2010r. – 21 noclegów w tym na bazie w O. – 8 noclegów, w lipcu 2010r. – 10 noclegów w tym na bazie w O. – 4 noclegi, w sierpniu 2010r. – 14 noclegów w tym na bazie w O. – 4 noclegi, we wrześniu 2010r. – 21 noclegów w tym na bazie w O. – 2 noclegi, w październiku 2010r. – 21 noclegów w tym na bazie w O. – 11 noclegów, w listopadzie 2010r. – 21 noclegów w tym na bazie w O. – 7 noclegów, w grudniu 2010r. – 19 noclegów w tym na bazie w O. – 7 noclegów, w styczniu 2011r. – 24 noclegów w tym na bazie w O. – 1 nocleg, w lutym 2011r. – 21 noclegów w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w marcu 2011r. – 24 noclegów w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w kwietniu 2011r. – 22 noclegi w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w maju 2011r. – 24 noclegi w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w czerwcu 2011r. – 12 noclegów w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w lipcu 2011r. – 21 noclegów w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w sierpniu 2011r. – 18 noclegów w tym na bazie w O. – 0 noclegów, we wrześniu 2011r. – 23 noclegi w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w październiku 2011r. – 22 noclegi w tym na bazie w O. – 4 noclegi, w listopadzie 2011r. – 21 noclegów w tym na bazie w O. – 2 noclegi, w grudniu 2011r. – 12 noclegów w tym na bazie w O. – 2 noclegi, w styczniu 2012r. – 17 noclegów w tym na bazie w O. – 0 noclegów, w lutym 2012r. – 22 noclegi w tym na bazie w O. – 0 noclegów. Jednomiesięczne wynagrodzenie zasadnicze powoda w ostatnim okresie jego zatrudnienia wynosiło (w przeliczeniu na złotówki) kwotę 1.647,92 zł brutto.

W dniu 8 lutego 2013r. W. K. wystąpił do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z wnioskiem o zawezwanie (...) spółki z o.o. w S. do próby ugodowej w zakresie należności z tytułu ryczałtów za noclegi na kwotę 46.000 zł a lata 2009-2012. Do zawarcia ugody nie doszło.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, choć nie w pełni co do wysokości.

Jako podstawę prawną roszczeń sąd przyjął przepisy art. 77<sup>5</sup> § 3-5 Kodeksu pracy, a także przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.). Uznając, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była okoliczność, czy zapewnienie bezpłatnego noclegu podczas podróży służbowej stanowi wyposażenie przez pracodawcę kabiny samochodu ciężarowego w leżanki do spania, Sąd Rejonowy przytoczył treść uchwały (i jej uzasadnienia) Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014r., wydanej w składzie 7 sędziów w sprawie o sygn. akt II PZP 1/14, w której Sąd Najwyższy uznał, że zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.), co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Sąd I instancji podzielił w całości poglądy wyrażone przez SN w powyższej uchwale, uznając je za w pełni przekonujące. Zauważył, że zostały one uzupełnione przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2014 r., w sprawie o sygn. akt I PK 7/14, rozważaniami dotyczącymi pojęcia "bezpłatny nocleg". Podzielił wyprowadzony przez Sąd Najwyższy ogólny wniosek, że zapewnienie pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.), pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06; natomiast nie oznacza zapewnienia pracownikowi przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. W rezultacie uprawnia to pracownika do otrzymania od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu co najmniej na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1 lub 2 tego rozporządzenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że zapisy obowiązującego w pozwanej spółce regulaminu, dotyczące tego, że zapewnienie noclegu i odpoczynku w kabinie pojazdu wyłącza możliwość domagania się zwrotu kosztów noclegu, w tym ryczałtu, jest w takiej sytuacji nieważne (art. 18 § 2 k.p.), a w to miejsce wchodzi regulacje określone prawem powszechnie obowiązującym. Wykładnia przepisów w tym zakresie, dotyczy przy tym zdaniem sądu zarówno stanów faktycznych sprzed zmiany ustawy o czasie pracy kierowców, która nastąpiła z dniem 3 kwietnia 2010 roku, jak i po tej dacie. Co za tym idzie, sąd I instancji stwierdził, iż fakt zapewnienia przez pozwaną spółkę (...) miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego (niezależnie od stanu jej wyposażenia) nie było wystarczające dla uznania, iż zapewniła mu ona bezpłatny nocleg w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r.; jeżeli zaś nie zapewniła, to winna mu wypłacić ryczałty za noclegi za cały okres sporny. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie zapewniła powodowi noclegu także w innym miejscu aniżeli kabina samochodu ciężarowego. Ustalił bowiem, że jedynie baza pozwanej w O. w Holandii zapewniała odpowiednią ilość miejsc noclegowych w budynku hotelowym w stosunku do ilości przebywających na bazie kierowców, co wynika z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, ale i z zeznań samego powoda, który zeznał, iż ilość miejsc na tej bazie była wystarczająca dla wszystkich kierowców. Nadto wskazano, że powód zeznał też, iż mimo tej ilości miejsc na nocleg w budynku hotelowym na bazie w O. decydował się tylko wówczas, gdy będąc na bazie nie dysponował samochodem ciężarowym, kiedy jeździł jednym samochodem na zmianę z innym kierowcą. W innych przypadkach powód sam zrezygnował z bezpłatnego dostępnego miejsca do spania w budynku hotelowym, który oferował mu pracodawca. W ocenie sądu I instancji bez znaczenia pozostawał fakt, iż pokoje w bazie w O. były kilkuosobowe i zdarzało się, że kierowcy na bazach spożywali alkohol, albowiem bezpłatny nocleg w ujęciu omawianych przepisów nie oznacza, że ma być to nocleg w pokoju jednoosobowym. Sąd wyjaśnił, że w warunkach hotelowych poza bazą pozwanej mogłyby również zdarzyć się sytuacje związane ze spożywaniem przez innych klientów hotelu alkoholu, zatem takie okoliczności nie mogą mieć wpływu na ocenę, iż pracodawca oferujący pracownikowi miejsce do spania w łóżku w budynku w miejscu, w którym pracownik ma dostęp do wszelkich sanitariatów, kuchni, świetlicy, zapewnia mu bezpłatny nocleg w czasie podróży służbowej.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód niezasadnie domagał się zasądzenia ryczałtów za jakiegokolwiek noclegi spędzone na terenie bazy w O. w Holandii i kwoty tych ryczałtów należało odliczyć od kwot wyliczonych za dany miesiąc przez pozwaną spółkę przy założeniu słuszności twierdzeń powoda co do zasady. Jednocześnie sąd ten podkreślił, że prawidłowość tych wyliczeń nie była w niniejszej sprawie kwestionowana przez powoda.

W odniesieniu zaś do baz pozwanej spółki w G. w Belgii i T. w Niemczech, Sąd Rejonowy wskazał, iż z zeznań powoda oraz z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie wynika, że w bazie w G. (G.) w Belgii znajdowało się 6-10 miejsc noclegowych, a w bazie w T. w Niemczech było 6-8 miejsc noclegowych. Ilość ta była zbyt mała w stosunku do ilości kierowców przebywających na bazach w G. i T.. Świadek S. I. zeznała, iż kierowców przebywających na bazie w G. mogło być w jednym czasie 20, powód zaś zeznał, iż kierowców przebywających na bazie T. mogło być w jednym czasie od 6-14. Jak zeznał powód, z uwagi na małą ilość miejsc, nocleg w budynku w bazie w G. i w T. był dla niego niedostępny i z niego nie korzystał. Zdaniem sądu pracodawca w tym przypadku nie wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku zapewnienia kierowcy bezpłatnego noclegu podczas podróży służbowej i to niezależnie od faktu czy kierowca, będąc na

bazie, chciał z tego noclegu skorzystać, czy nie. Nadto dodał, że w przypadku tychże dwóch baz powód nie wskazywał w swoich zeznaniach, iż wolał spać w kabinie pojazdu niż w budynku hotelowym. Nie zawsze także miał możliwość wykorzystać czas swojego odpoczynku na terenie bazy, ponieważ, jak wynika m.in. z jego zeznań oraz zeznań świadka S. O., podczas jednej trasy na bazie był 1-2 razy, a czasami wcale. Miejsce jego postoju podczas trasy było uzależnione od wykorzystania czasu pracy zgodnie z ustawą o czasie pracy kierowców i jego położenia w danym momencie. Jeżeli powód zakończył swoją pracę w odległości mniejszej niż 100 km od bazy nie mógł dojechać do bazy w celu spędzenia w niej noclegu. W przeciwnym razie musiałby ponieść koszty paliwa zużytego w tym celu. Sąd Rejonowy podniósł, że pozwana spółka nie zapewniała też miejsc noclegowych w budynkach w miejscu rozładunku i załadunku towarów oraz, że zasadą w pozwanej spółce było, iż kierowcy noclegi spędzali w kabinie pojazdów.

Sąd I instancji za chybiony uznał także prezentowany przez pozwaną pogląd, że aby doszło do obowiązku wypłaty ryczałtu za nocleg, pracownik musi w pierwszej kolejności ponieść taki koszt. W tym zakresie odwołał się do poglądów Sądu Najwyższego, wskazując, że stoi on na stanowisku, że świadczenie ryczałtowe jest kompensacyjne, natomiast gdyby kierowca spał w hotelu i pobrał rachunek miałby roszczenie o zapłatę kwoty rachunku do wysokości limitu określonego w rozporządzeniu.

Odnośnie zaś akcentowanej zgody powoda na zapisy regulaminu Sąd Rejonowy podkreślił, iż oświadczenie złożone przez powoda o zapoznaniu się z treścią regulaminu nie oznacza jednoczesnego zrzeczenia się prawa do dochodzenia należności z tytułu noclegów, jak chciałaby to potraktować pozwana.

Pozostałe zarzuty co do braku zgłaszania woli noclegu w hotelu Sąd Rejonowy uznał za nietrafne, wobec ustalonej i narzuconej kierowcom praktyki korzystania z noclegów w pojeździe.

Sąd Rejonowy za bezzasadny uznał też zarzut pozwanej uznania żądania pozwu za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.). Zwrócił uwagę, że zgodnie z ukształtowanymi poglądami doktryny prawa pracy, jak i orzecznictwem Sądu Najwyższego zastosowanie art. 8 k.p. może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Zdaniem Sądu Rejonowego w okolicznościach sprawy nie doszło do naruszenia społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa lub zasad współzycia społecznego, jako że za takie nie może uchodzić domaganie się (w terminie dogodnym dla strony powodowej, a więc także po zakończeniu stosunku pracy) należności z tytułu stosunku pracy, stanowiących element jego wynagrodzenia.

Także zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. Sąd Rejonowy uznał za nietrafny, wskazując, zarówno przepisy stanowiące podstawę wypłaty ryczałtów, jak i umowy łączące strony nie zastrzegają wypłaty w walucie obcej. Zgodnie z § 5 regulaminu wynagradzania pozwanej, w przypadku określenia stawki świadczenia należnego pracownikowi w euro, świadczenie to wypłaca się w złotych polskich według średniego kursu NBP z pierwszego dnia miesiąca, w którym świadczenie jest wypłacane, chyba że pracodawca wyrazi zgodę na wypłatę świadczenia w euro. Nadto sąd wskazał, że wziął pod uwagę, że również rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2002 r.) – w § 13 ust. 3 stanowi, iż rozliczenie kosztów podróży jest dokonywane w walucie otrzymanej zaliczki, w walucie wymiennej albo w walucie polskiej, w terminie 14 dni od dnia zakończenia podróży. Waluta, w której może nastąpić spełnienie świadczenia z tytułu ryczałtów za noclegi jest zatem zamienna i w tym przypadku zdaniem sądu nie może być mowy o naruszeniu zasady wyrażonej w art. 358 k.c.

Sąd wyjaśnił, że oddalił wnioski dowodowe pozwanej spółki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu hotelarstwa, motoryzacji, a także oględzin samochodów ciężarowych pozwanej, zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2015r. – uznając je za spóźnione i wskazując, że ich przeprowadzenie prowadziłyby do znacznego przedłużenia postępowania w sprawie i pozostawało bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Aby wyliczyć należność powoda z tytułu ryczałtów za noclegi w okresie od lutego 2010r. do lutego 2012r. sąd I instancji bazował na niekwestionowanych wyliczeniach sporządzonych przez pozwaną, odliczając od wynikających z nich kwot za dany miesiąc ryczałty za noclegi spędzone na terenie bazy w O. w Holandii i w ten sposób wyliczył następujące

kwoty: w lutym 2010r. – 3.283,14 zł – 1 nocleg (120,47 zł) = 3.162,67 zł; w marcu 2010r. – 2.026,50 zł – 1 nocleg (116,76 zł) = 1.909,74 zł; w kwietniu 2010r. – 2.863,96 zł – 4 noclegi (4 x 116,11 zł – 464,44 zł) = 2.399,52 zł; w maju 2010r. – 3.253,76 zł – 3 noclegi (3 x 121,56 zł – 364,68 zł) = 2.889,08 zł; w czerwcu 2010r. – 2.655,42 zł – 8 noclegów (8 x 123,08 – 984,64 zł) = 1.670,78 zł; w lipcu 2010r. – 1.155,14 zł – 4 noclegi (4 x 122,45 zł – 489,45 zł) = 665,34 zł; w sierpniu 2010r. – 1.640,78 zł – 4 noclegi (4 x 119,62 zł – 478,48 zł) = 1.162,30 zł; we wrześniu 2010r. – 2.504,96 zł – 2 noclegi (2 x 118,67 zł – 237,34 zł) = 2.257,62 zł; w październiku 2010r. – 2.490,88 zł – 11 noclegów (11 x 118,69 zł – 1.805,59 zł) = 1.185,29 zł; w listopadzie 2010r. – 2.451,85 zł – 7 noclegów (7 x 118,59 zł – 830,13 zł) = 1.621,72 zł; w grudniu 2010r. – 2.356,96 zł – 7 noclegów (7 x 119,88 zł – 839,16 zł) = 1.517,80 zł; w styczniu 2011r. – 2.400,57 zł – 1 nocleg (116,91 zł) = 2.283,66 zł; w lutym 2011r. – 2.447,54 zł; w marcu 2011r. – 2.772,99 zł; w kwietniu 2011r. – 2.367,44 zł; w maju 2011r. – 2.685,66 zł; w czerwcu 2011r. – 1.169,19 zł; w lipcu 2011r. – 2.394,40 zł; w sierpniu 2011r. – 2.068,83 zł; we wrześniu 2011r. – 2.916,32 zł; w październiku 2011r. – 2.901,26 zł – 4 noclegi (4 x 130,69 zł – 522,76 zł) = 2.378,50 zł; w listopadzie 2011r. – 2.970,53 zł – 2 noclegi (2 x 132,72 zł – 265,44 zł) = 2.705,09 zł; w grudniu 2011r. – 1.421,30 zł – 2 noclegi (2 x 134,30 zł – 268,60 zł) = 1.152,70 zł; w styczniu 2012r. – 2.121,99 zł; w lutym 2012r. – 2.888,02 zł.

Następnie Sąd Rejonowy przedstawił szczegółowo dalszy sposób wyliczenia zasądzonych na rzecz powoda kwot, wyjaśniając w jakim zakresie uznał jego roszczenia za przedawnione i uwzględniając przy tym także fakt zawezwania pozwanej przez powoda do próby ugodowej.

Orzeczenie o odsetkach oparto o treść przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., wobec określenia daty, od której należą się odsetki ustawowe na dzień 8 lutego 2013r. (dzień zawezwania do próby ugodowej). Sąd Rejonowy wyjaśnił, że żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od całości roszczenia począwszy od ww. dnia jest jak najbardziej dopuszczalne, ponieważ wymagalność należności z tytułu ryczałtów za noclegi nastąpiła jeszcze przed dniem 8 lutego 2013r. (w terminie 14 dni od zakończenia podróży).

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Minimalne wynagrodzenie pełnomocnika powoda, w związku z przedmiotem sprawy przed rozszerzeniem pozwu (40.358,08 zł) wynosiło wg wyliczeń sądu I instancji 1.800 zł (§ 11 ust.1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Nadto, Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie łącznie kwotę 2.300 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. 5% opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był ustawowo zwolniony (5% z 46.000 zł – 2.300 zł).

***Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok częściowo, tj. w zakresie punktów I, III, IV oraz V i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:***

1. art. 77<sup>5</sup> § 3-5 k.p. w zw. z art. 2 pkt 7 w zw. z art. 21a ustawy z dnia 16.04.2014r. o czasie pracy kierowców - poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (diety oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków) bez ograniczeń podmiotowych, tj. zarówno dla pracowników sfery budżetowej, jak i pracowników sektora prywatnego, podczas gdy art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p. ustala w stosunku do pracowników sektora prywatnego jedynie minimalną wysokość diety za dobę podróży służbowej poza granicami kraju, a pozostałe przepisy jednocześnie nie określają minimalnego standardu (wysokości) co do innych należności z tytułu podróży służbowych;

2. art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 77<sup>5</sup> § 1 i 2 k.p. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że kierowcom transportu międzynarodowego z tytułu podróży przypadających w okresie do dnia 3 kwietnia 2010 roku przysługują należności co najmniej takie,

jak wynikające z powszechnie obowiązujących aktów wykonawczych wydanych na podstawie art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p., mimo iż ich podróże nie były podróżami służbowymi w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p. i w konsekwencji do kierowców nie miały zastosowania przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju określające należności z tytułu podróży służbowych oraz art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p.

3. § 9 ust. 4 Rozporządzenia z 2002 w zw. z art. 8 ust. 8 Rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku, w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) 3820/85 (dalej: „rozporządzenie harmonizacyjne”) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zapewnienie przez pozwaną powodowi odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego nie jest wystarczające do uznania, że pozwana zapewniła powodowi bezpłatny nocleg w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 2002, a jedynie umożliwiła powodowi wykorzystanie w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku przy spełnieniu warunków określonych w rozporządzeniu harmonizacyjnym;

4. art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z załącznikiem do rozporządzenia z 2002 roku poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji wydanie wyroku zasądającego na rzecz powoda kwotę 46.000 PLN, w sytuacji gdy z przepisów rozporządzenia z 2002 roku wyraźnie wynika, że ryczałty za nocleg są wyrażone w walucie obcej i w tej właśnie walucie powód powinien dochodzić od pozwanej świadczenia, by nie naruszyć zasady walutowości wyrażonej w art. 358 §1 i 2 k.c.;

5. § 13 ust. 3 rozporządzenia z 2002 roku, poprzez jego zastosowanie do rozliczenia ryczałtu za nocleg oraz błędna wykładnię w wyniku której uznano, iż roszczenia z tytułu ryczałtów za nocleg nie musiały być dochodzone w walucie obcej;

6. § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 roku w zw. z § 2 pkt. 2 lit. b rozporządzenia z 2002 roku w zw. z art. 3 pkt. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (dalej „ustawa o usługach turystycznych”) w zw. z art. 35 i 36 ustawy o usługach turystycznych poprzez błędną wykładnię i ich niezastosowanie prowadzące do uznania, że zapewnienie noclegu łączy się z koniecznością zapewnienia powodowi pomieszczeń i infrastruktury podobnej do hotelowej (motelowej), mimo iż ustawodawca nie określa standardów noclegu poza granicami kraju i w szczególności nie ogranicza możliwości noclegu do hotelu (motelu) i tym bardziej nie określa maksymalnej liczby miejsc noclegowych (łóżek) w miejscu noclegu;

7. art. 8 k.p. w zw. z § 21 ust. 3 regulaminu wynagradzania pozwanej poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że powodowi należy się ryczałt za nocleg w pełnej wysokości, mimo iż od początku zatrudnienia był w pełni świadomy, że będzie spędzać noclegi w kabinie pojazdów, godził się na to i nie wnosił co do tego żadnych zastrzeżeń, a także mimo tego, iż pozwana przez cały okres zatrudnienia wypłacała mu dietę, która w pełni mogła pokryć zarówno koszty wyżywienia jak i ewentualne koszty noclegu oraz mimo iż powód nie ponosił w rzeczywistości żadnych kosztów związanych z noclegami a świadczenia z tytułu ryczałtów za noclegi traktuje jako stały dodatek do wynagrodzenia, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

8. art. 291 k.p. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie;

9. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przerzucenie ciężaru dowodu na pozwaną, podczas gdy to powód powinien przedstawić dowody pozwalające na ewentualne ustalenie przez sąd, iż pozwana nie zagwarantowała powodowi bezpłatnego noclegu;

10. art. 20 i 22 Konstytucji RP poprzez objęcie pracodawców z branży transportowej, w tym pozwanej, nieadekwatnymi i nieproporcjonalnie wygórowanymi kosztami pracy, co jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą społecznej gospodarki rynkowej oraz zasadą swobody działalności gospodarczej;



11. art. 32 Konstytucji RP poprzez postawienie znaku równości pomiędzy pracodawcami z branży transportowej, którzy tak jak pozwana, ponieśli znaczne koszty, inwestując w dodatkowe wyposażenie samochodów gwarantujące wysoki komfort wypoczynku i noclegu, z pracodawcami, którzy nie zainwestowali w takie usprawnienia, co jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa;

Nadto, apelująca zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

12. art. 233 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie jej w sposób wybiórczy, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że:

- samochody, którymi poruszał się powód były wyposażone w leżanki do spania o wymiarach 180 cm x 75 cm;
- samochody, którymi poruszał się powód nie posiadały klimatyzacji postojowej ani lodówek;
- w kabinie pojazdu nie można było swobodnie się poruszać;
- sytuacje, w których kierowcy mogli nocować w hotelach miały charakter wyjątkowy;
- na bazie w G. znajdowało się około 6-10 łóżek;
- bazy pozwanej nigdy nie zapewniały noclegu dla wszystkich przebywających w nich kierowców;

b) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału tj.:

- rysunków technicznych kabin samochodów, którymi poruszał się powód, z których wynika, iż wszystkie modele samochodów marki (...) były wyposażone w łóżka o długości co najmniej 190 cm;
- zeznań S. I., z których wynika, iż kierowcy niechętnie spali poza kabiną samochodu (tj. w bazach pozwanej czy w hotelu);
- zeznań S. O., z których wynika, iż kierowcy niechętnie korzystając z miejsc noclegowych na bazach pozwanej. Świadek potwierdził, iż samochody pozwanej były wyposażone w ogrzewanie postojowe oraz klimatyzację;
- zeznań świadka A. O., z których wynika, iż kierowcy woleli spać w kabinach samochodów, także i w trakcie postoju na bazach pozwanej. Świadek wskazała również, iż powód nie kwestionował nigdy rozliczeń podróży służbowych oraz iż kierowcy co do zasady ponosili koszty korzystania z sanitariatów, niemniej pozwana zawsze takie koszty zwracała (jeśli były udokumentowane),
- zeznań świadka A. Ter H., który potwierdził, że bazy pozwanej bywają przepełnione ale w takich sytuacjach pozwana zapewniała kierowcom nocleg w hotelu, nadto świadek przyznał, że kierowcy co do zasady chcieli jednak spać we własnych samochodach ale był to tylko i wyłącznie ich własny wybór; zeznań świadka R. I., który przyznał, że kierowcy nie skarżyli się na to, że muszą spać w kabinie samochodu oraz jeśli tylko kierowcy wyrażali chęć spania w hotelu to taki hotel był mu rezerwowany przez dyspozytora. Świadek potwierdził, że w kabinach znajdują się dwa łóżka, na których można spać oraz iż kierowcy nie skarżyli się na fakt, iż muszą spać w kabinach zeznań świadka A. M., z których wynika, iż kierowcy sami decydowali gdzie będą spać oraz przyznał, iż w bazie w G. jest 12 miejsc noclegowych. Nadto świadek potwierdził, iż w samochodach należących do pozwanej znajduje się w łóżko, lodówka, ogrzewanie postojowe oraz w klimatyzacja.

13. art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 217 § 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji oddalenie wniosków dowodowych pozwanej (o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z zakresu hotelarstwa, biegłego z zakresu motoryzacji, oględzin przykładowego samochodu ciężarowego pozwanej oraz tabelarycznego zestawienia obrazującego dostępność miejsc noclegowych na bazach pozwanej), w sytuacji gdy istotne okoliczności sprawy nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

14. art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c. poprzez nadanie wyrokowi z urzędu rygору natychmiastowej wykonalności co do kwoty wyrażonej w złotych polskich, zamiast w euro.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; wydanie orzeczenia restytucyjnego na podstawie art. 338 § 1 k.p.c. i orzeczenie o zwrocie przez powoda spełnionego świadczenia w kwocie 1.647,92 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania oraz o wydanie orzeczenia restytucyjnego na podstawie art. 338 § 1 k.p.c.

Ponadto, na podstawie art. 367 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., pozwana zgłosiła nowe dowody w postaci:

- zestawień w formie tabelarycznej przygotowanych na okoliczność: (1) ilości osób nocujących w jej bazach w dniach, w których na terenie bazy nocował również powód oraz (2) możliwości skorzystania przez powoda z noclegu zapewnionego przez pozwaną w jej bazach;

- wydruków z systemu komputerowego pozwanej zapisanych na płycie CD określających, który z kierowców nocował na terenie bazy w dniu, w którym na bazie nocował również powód na okoliczność: (1) ilości osób nocujących w bazach pozwanej w dniach, w których na terenie bazy nocował również powód oraz (2) możliwości skorzystania przez powoda z noclegu zapewnionego przez pozwaną w jej bazach.

Pozwana ponowiła także w apelacji zgłaszany już wcześniej na etapie postępowania przed sądem I instancji wniosek o rozważenie możliwości wystąpienia w trybie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego ze względu na poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją przepisów Ustawy o czasie pracy kierowców, Kodeksu pracy rozporządzeń wydanych na podstawie delegacji ustawowej określonej w art. 77(5) § 2 k.p. będących podstawą prawną rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nadto, na wypadek niewystąpienia przez sąd do Trybunału Konstytucyjnego, pozwana wniosła o zawieszenie przez sąd na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją przepisów Ustawy o czasie pracy kierowców, Kodeksu pracy i rozporządzeń wydanych na podstawie delegacji ustawowej określonej w art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. będących podstawą prawną rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na wniosek złożony przez Związek (...) w dniu 10 lutego 2015 roku o kontrolę konstytucyjności prawa

Dodatkowo pozwana, na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniosła o zawieszenie przez sąd na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odpowiedzi na pytania, o rozstrzygnięcie których w trybie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zwrócił się Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

W uzasadnieniu niezwykle obszernej apelacji skarżąca podniosła m.in., że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy dotyczącej charakteru ryczałtu za nocleg i skoncentrował się wyłącznie na badaniu, czy warunki noclegu zapewnione przez pozwaną odpowiadały warunkom hotelowym, mimo iż przepisy rozporządzenia z 2002 roku nie określały warunków noclegu poza granicami kraju. Ponadto zarzuciła sądowi I instancji, że błędnie zinterpretował przepisy art. 77<sup>5</sup> § 3-5 k.p. w zw. z art. 2 pkt 7 w zw. z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, uznając, że przepisy

wykonawcze do art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p. w powiązaniu ze wskazanymi przepisami ustawy o czasie pracy kierowców ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (zarówno diet, jak i ryczałtów za noclegi) bez jakichkolwiek ograniczeń podmiotowych, tj. zarówno dla pracowników sfery budżetowej, jak i pracowników sektora prywatnego, które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być uregulowane jedynie korzystniej dla pracownika. Pozwana podkreśliła, że omawiany przepis, znajdujący zastosowanie do kierowców na podstawie odesłania z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, określa minimalne wymogi co do należności przysługujących z tytułu podróży służbowych jedynie w stosunku do diety z tytułu podróży zagranicznej. W konsekwencji zdaniem pozwanej przyjąć należy, że w odniesieniu do innych niż dieta należności z tytułu podróży służbowej – w tym ryczałtu za nocleg - pozostawiono pracodawcy swobodę w ustalaniu warunków wypłaty tych należności. Apelująca zwróciła uwagę, że intencją ustawodawcy w stosunku do pracodawców sektora prywatnego było umożliwienie im racjonalizacji wydatków, tj. umożliwienie sferze pozabudżetowej negocjacyjnego systemu określania poziomu należności wynikających z podróży służbowej, z jednym tylko zastrzeżeniem, że dieta z tytułu podróży służbowej zagranicznej nie może być niższa niż dieta przysługująca pracownikowi z tytułu podróży krajowej. Ponadto zarzuciła, że dokonana przez sąd I instancji interpretacja nie uwzględnia również zasady racjonalnego ustawodawcy. W tym zakresie pozwana wskazała, że zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w art. 18 § 1 k.p. strony stosunku pracy zawsze mają możliwość przyznania należności w wyższej wysokości niż ta wynikająca z przepisów prawa pracy. Stąd takie działanie stron stosunku pracy nie wymaga dodatkowego, powtórzenia wyrażonego w innych przepisach prawa pracy, a właśnie tak należałoby traktować (jako dodatkowe uprawnienie) art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p., przyjmując interpretację sądu I instancji. Pozwana odwołała się ponadto do najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym wyrażono pogląd, iż uregulowanie należności z tytułu podróży służbowych w aktach wewnętrznych wyłącza stosowanie rozporządzenia z 2002 roku. Pozwana odwołała się tu w szczególności do wyroków SN z 13.08.2015 r., II PK 241/14 oraz z 15.09.2015, II PK 248/14, w których to sprawach oddalone zostały skargi kasacyjne kierowców domagających się wypłaty zaległych ryczałtów za noclegi w kabinie samochodu. Zdaniem pozwanej świadczy to o odstąpieniu przez Sąd Najwyższy od poglądu wyrażonego w uchwale z 12.06.2014 r., zgodnie z którym wewnętrzne regulacje pracodawcy nie mogą określać ryczałtów za noclegi w wysokości niższej niż te wynikające z rozporządzenia z 2002 roku. Zdaniem pozwanej skoro świadczenia te mogą być niższe niż wynika to z rozporządzenia z 2002 roku, to równie dobrze mogą być „zerowe”. Nie bez znaczenia w ocenie pozwanej jest w analizowanym przypadku też fakt, że inne świadczenia wypłacane przez nią pracownikom (w tym powodowi), rekompensowały wszelkie koszty i należności z tytułu podróży służbowych. Podkreślono, że powód otrzymywał wysoką dietę (40 EUR, przy czym w przypadku podróży służbowych do Wielkiej Brytanii dieta wynosiła 45 EUR), pomimo że pozwana miała wówczas możliwość jej obniżenia do wysokości diety krajowej (27 zł). Pozwana zaakcentowała, że w konsekwencji uchwały SN z 12.06.2014 r. zmieniła zasady wypłaty należności z tytułu podróży służbowych, zmniejszając dietę do diety krajowej i przyznając ryczałty wynikające z rozporządzenia z 2002 r. - pomimo tych zmian łączna wysokość należności z tytułu podróży służbowej nie uległa praktycznie zmianie.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców w brzmieniu obowiązującym do 2 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 77<sup>5</sup> § 1 i 2 k.p. – pozwana wskazała, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, do dnia 2 kwietnia 2010 roku kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróż w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy, nie był w podróży służbowej w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. (uchwała SN z 19.11.2008r., sygn. akt II PZP 11/08). W konsekwencji tego uznania kierowcom nie przysługiwały należności z tytułu podróży służbowych o których mowa w rozporządzeniu z 2002r., w tym ryczałt za nocleg. Podstawą wypłaty tych świadczeń były postanowienia umów o pracę, postanowienia aktów wewnętrznych pracodawcy wydane w oparciu o art. 18 § 1 k.p. nie zaś przepisy wydane na podstawie art. 77<sup>5</sup> k.p.

Uzasadniając z kolei zarzut naruszenia § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 roku w zw. z art. 8 ust. 8 Rozporządzenia harmonizacyjnego oraz zarzut naruszenia § 9 ust. 4 Rozporządzenia z 2002 roku w zw. z § 2 pkt 2 lit. b rozporządzenia z 2002 w zw. z art. 3 pkt 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych dalej „Ustawa o usługach turystycznych”) w zw. z art. 35 i 36 Ustawy o usługach turystycznych, pozwana wyjaśniła, że w jej

ocenie sąd I instancji bezzasadnie przyjął, iż zapewnienie przez nią powodowi odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego wyposażonego w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) zapewniające komfort wypoczynku nie oznacza zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002. W ocenie pozwanej za bezpłatny nocleg w rozumieniu przepisów tego rozporządzenia należy uznać każde miejsce spędzania noclegu, jeżeli zapewnia ono pracownikowi należyłą regenerację sił fizycznych i psychicznych na poziomie niezbędnym do wykonywania danego zawodu. Odnosząc powyższe pojęcie do zawodu kierowcy pozwana zaakcentowała, że w ramach pojęcia „bezpłatnego noclegu” należy zorganizować kierowcy takie miejsce do spania, które zapewni kierowcy właściwy odpoczynek i umożliwi regenerację sił w zakresie niezbędnym do podjęcia wykonywania pracy w kolejnym dniu pracy. Zdaniem pozwanej moduły sypialne w samochodach ciężarowych pozwanej i ogólne warunki tego noclegu przy uwzględnieniu korzystania przez powoda z parkingów z zapleczem sanitarnym spełniały wymogi pozwalające zakwalifikować spędzane w nich noclegi jako odpowiadające standardowi „usługi hotelarskiej”.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, wskazując, że rozstrzygnięcie sądu I instancji jest w pełni prawidłowe i nie powinno zostać zmienione w toku postępowania drugoinstancyjnego.

W uzasadnieniu pisma, pełnomocnik powoda podniósł, iż zarzucane Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego oraz pozostałych wskazanych w treści apelacji przepisów, nie znajduje poparcia w prowadzonym przez sąd I instancji postępowaniu. Powód nie zgodził się na dopuszczenie wniosków dowodowych zawartych w treści apelacji, wskazując, że są one spóźnione. Podniósł przy tym, że pomimo długości trwania postępowania oraz wielu pism procesowych pozwany dopiero na etapie postępowania drugoinstancyjnego przedłożył rzekomo nowe dowody, które mógł przedstawić we wcześniejszych pismach procesowych. Zdaniem powoda działania pozwanego zmierzają wyłącznie do przedłużenia niniejszego postępowania, narażając tym samym powoda na znaczną szkodę materialną.

Kolejno powód przyznał, że w ramach obowiązków służbowych odbywał podróże służbowe poza granicami kraju, z tytułu których otrzymywał diety zgodnie z wewnątrzzakładowymi uregulowaniami w wysokości 40, 45 lub 20 euro, jednakże nie otrzymywał świadczeń z tytułu kosztu noclegów, pomimo iż pozwana nie zapewniała mu bezpłatnego zakwaterowania w podróży służbowej, ani nie przewidziała w jakichkolwiek wewnątrzzakładowych przepisach stosownych kwot oraz zasad ich wypłacania. Zdaniem powoda nie może być traktowane jako wypełnienie ciężącego na pracodawcy obowiązku zapewnienia noclegu wyposażenie kabiny pojazdu ciężarowego w dwa łóżka. Nie jest to bowiem pełna infrastruktura pozwalająca na zaspokojenie podstawowych potrzeb pracownika związanych z noclegiem.

Powód zaprzeczył, że dopiero po uzyskaniu wiedzy o zapadłej 12.06.2014 r. uchwale Sądu Najwyższego zdecydował się na dochodzenie roszczeń z tytułu ryczałtów za noclegi, traktując sprawę ryczałtów jako okazję do wzbogacenia się kosztem pozwanej, ponieważ pozew w przedmiotowej sprawie złożył 5.12.2013 r., tj. na długo przed zapadnięciem powołanego przez pozwaną wyroku Sądu Najwyższego. Nadto podniósł, że był niejako zmuszony do nocowania w kabinie samochodu wyposażonej w znacznie uboższy sposób, niż to twierdzi pozwana.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna, doprowadzając do zmiany zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wydaje się koniecznym podkreślenie, że złożona przez pozwaną spółkę apelacja została sformułowana w sposób niejako uniwersalny, dopasowany do szeregu toczących się przeciwko pozwanej spółce spraw. Pozwana podniosła w niej szereg rozmaitych zarzutów, przy czym z uwagi na wydanie w międzyczasie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie o sygn. akt K 11/15 oraz zakończenia postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej zainicjowanego pytaniem prejudycjalnym (...) sądu, odniesienie się do szeregu z nich okazało się zbędne. Sąd Okręgowy nie widział także potrzeby odnoszenia się do części zarzutów apelacji, które miały charakter niejako „dodatkowy”. Skoro bowiem, o czym niżej, uznano za słuszne „podstawowe” twierdzenia

pozwaney, nie było potrzeby odnoszenia się do kolejnych jej zarzutów, gdyż niezależnie od tego czy uznano by je za zasadne, czy też nie, nie doprowadziłyby to zmiany rozstrzygnięcia.

Jeśli chodzi o ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez sąd I instancji, to Sąd Okręgowy w całości podzielił je i uznał za pełne i właściwe. Pozwana postawiła wprawdzie w apelacji zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, jednak należało uznać go za nietrafny. Tymczasem, jak niespornie przyjmuje się w orzecznictwie na tle regulacji zamieszczonej w art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00). Trzeba zarazem zaakcentować, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności wnoszący apelację powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

W niniejszej sprawie zdaniem sądu II instancji pozwaney nie udało się podważyć ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy. Sąd ten wyjaśnił w jasny i przekonujący sposób dlaczego dał wiarę tym a nie innym dowodom, i dlaczego poczynił określone ustalenia. Pozwana nie podważyła przy tym ich prawidłowości, a skupiła się raczej na wykazywaniu, że sąd powinien wziąć pod uwagę także inne kwestie, w tym związane z tym czy kierowcy chcieli czy nie chcieli korzystać z miejsc noclegowych w jej bazach (co miało znaczenie wtórne wobec niepodważenia ustaleń, że miejsc tych – poza bazą w O. – było zbyt mało, co powodowało, że kierowcy niezależnie od ich woli musieli spać w swoich pojazdach) oraz związane z warunkami istniejącymi w kabinach sypialnych pojazdów (co także było bez znaczenia, bowiem istotą sporu było nie to czy w określonych warunkach panujących w kabinie kierowcy mogli tam nocować, nie uzyskując prawa do ryczałtu, lecz to czy w ogóle w okolicznościach niniejszej sprawy przysługiwało im prawo do takiego świadczenia.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za uzasadnione te zarzuty apelacji, które dotyczyły błędnego zastosowania przez sąd I instancji przepisów prawa materialnego, w szczególności bezkrytycznego uznania, że stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 12 czerwca 2014 roku oznacza, że w każdym kierowcy wykonującemu przewozy w transporcie międzynarodowym i nocującym w czasie pobytu w trasie w kabinie swojego pojazdu należą się należności z tytułu ryczałtów o jakich mowa w przepisach rozporządzenia z 2002 roku.

Pogląd taki jest bowiem błędny, co znalazło dodatkowe potwierdzenie w, wydanym już po wydaniu przez Sąd Rejonowy wyroku, orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 roku.

W tym miejscu, dla przejrzystości dalszego wyводу, koniecznym wydaje się przypomnienie treści mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a obowiązujących w okresie objętym pozwem, regulacji prawnych.

Zgodnie z treścią przepisu art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (t.j. 2012. (...) z późn. zm.), obowiązującego jednak dopiero od 3 kwietnia 2010 roku, co umknęło uwadze Sądu Rejonowego, kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kodeksu pracy. Podróż służbowa kierowcy to zaś w myśl art. 2 pkt 7 ustawy, o jakiej mowa (także w brzmieniu obowiązującym od 3 kwietnia 2010 r.), to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza miejscowość siedziby pracodawcy lub b) wyjazdu poza taką miejscowość w celu dokonania przewozu drogowego.

W świetle powyższych regulacji powód wykonując – jednakże dopiero w okresie od 3 kwietnia 2010 roku, a nie w okresie wcześniejszym - przewozy drogowe na rzecz pozwanej, pozostawał w podróży służbowej.

Z powyższego Sąd Rejonowy wyprowadził wniosek, że powód miał prawo do należności związanych z taką podróżą przewidzianych w art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kodeksu pracy. Art. 77<sup>5</sup> k.p. reguluje kwestie należności pracowników w związku z kosztami odbywanych przez nich podróży służbowych. W myśl normy art. 77<sup>5</sup> § 1 i 2 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, przy czym wysokość oraz warunki ustalania tych należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa rozporządzenie.

Zgodnie z art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (a zatem innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p.).

W okresie objętym sporem kwestię należności z tytułu podróży służbowych pracowników państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej regulowało obowiązujące do końca lutego 2013 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. 2002.236.1991 z późn.zm.) i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. 2002.236.1990 z późn.zm.).

Zgodnie z § 2 pierwszego z wymienionych rozporządzeń (dotyczącego podróży zagranicznych) i § 3 drugiego z nich (dotyczącego podróży krajowych) z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. W myśl § 9 ust. 1 wskazanego wyżej rozporządzenia dotyczącego podróży zagranicznych za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły

pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4 rozporządzenia). Ryczałt za nocleg regulowało też w § 7 ust. 2 wymienione wcześniej rozporządzenie z dnia 19 grudnia 2002r. dotyczące podróży krajowych przewidując prawo do niego w przypadku nieprzedłożenia przez pracownika rachunku za nocleg w hotelu lub innym obiekcie świadczącym usługi hotelarskie i niezapewnienia takiemu pracownikowi bezpłatnego noclegu i określając jego wysokość na 150% diety. Wysokość diety w okresie objętym sporem wynosiła w myśl § 4 ust. 1 tego rozporządzenia 23 zł.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie rozumował w sposób dalece uproszczony, uznając, że skoro powód odbywał zagraniczne podróże służbowe i nocował w kabinie pojazdu, to z samego tylko tego faktu wynika obowiązek pracodawcy wypłacania mu ryczałtu za noclegi. Rozumowanie to jest jednak wadliwe. Po pierwsze, pomija ono bowiem całkowicie fakt, że u pozwanej obowiązywały regulacje wewnętrzne, określające zasady przyznawania i wypłaty pracownikom należności związanych z odbywanymi przez nich podróżami służbowymi. Po drugie, po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie K 11/15 odpadła podstawa prawna do stosowania wobec powoda wprost unormowań przywołanych rozporządzeń. Co za tym idzie, przestała istnieć podstawa prawna uzasadniająca prawo powoda do ryczałtów za noclegi.

W tym miejscu wymaga podkreślenia, że Sąd Okręgowy uznaje za trafne stanowisko, iż noclegu w kabinie samochodowej nie można uznać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w § 9 ust. 4 powołanego rozporządzenia z 2002 r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych. Tym samym, nawet gdyby istniały podstawy do stosowania tego rozporządzenia do sytuacji powoda i tak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostawałoby to, jak wysoki pozostawał standard kabiny samochodowej, w której powód nocował. Naprowadzane na okoliczność owego standardu przez pozwaną dowody nie miały więc żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sądowi Rejonowemu umknął jednak z pola widzenia fakt, że (niezależnie od treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o którego skutkach mowa będzie niżej) z przepisu art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p. wynika, że przepisy aktów wykonawczych dotyczących rozliczania podróży służbowych znajdują zastosowanie takiej w sytuacji, gdy wewnątrzzakładowe przepisy prawa pracy lub umowy o pracę nie regulują należności z tytułu takich podróży. Tymczasem w pozwanej spółce obowiązywał regulamin wynagradzania, który powyższe kwestie regulował. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie zasad rozliczania kosztów podróży służbowych w takim regulaminie oznacza, iż wobec pracowników pozwanej, w tym powoda znajdują zastosowanie przepisy tego regulaminu, nie zaś przepisy wymienionych wcześniej rozporządzeń. Regulamin wynagradzania obowiązujący u pozwanej nie przewiduje zaś po stronie pracownika w ogóle prawa do ryczałtów za noclegi. Oznacza to, że powód nie może skutecznie dochodzić takiego świadczenia.

W tym miejscu należy zauważyć, że w przepisie art. 77 § 3 k.p. wyraźnie wskazano, iż warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż określony w § 2 (czyli innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Tylko w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p.). Art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p. nie przewiduje zastosowania przepisów wskazanych w § 2 (dotyczących pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej) w sytuacji, gdy układ zbiorowy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę regulują odmiennie należności z tytułu podróży służbowych, np. ograniczając ich liczbę lub przewidując niższą w rozporządzeniu wysokość. Nakazuje on stosować przepisy wykonawcze dotyczące należności pracowników sfery budżetowej w wypadku, gdy pracodawca w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych nie zaś, gdy nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych wyszczególnionych w przepisach tego rozporządzenia. W przepisie, o jakim mowa, jest odesłanie do art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p., który odnosi się ogólnie do należności z tytułu podróży służbowych i nie wymienia rodzaju takich należności wprost, ani nie odsyła do katalogu zawartego w rozporządzeniu wskazywanym w art. 77<sup>5</sup> § 2. Nie ma zatem dostatecznych podstaw do uznania, iż układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę muszą, regulując należności z tytułu podróży służbowych, obejmować wszystkie świadczenia wskazane w rozporządzeniu. Podkreślenia

wymaga, iż kodeks pracy nigdzie nie definiuje rodzaju należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, co oznacza swobodę pracodawcy (innego aniżeli jednostka sfery budżetowej) w ich określaniu. Dotyczy to także pracodawcy będącego firmą transportową, jako że nieobjęcie odesłaniem zawartym w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców także do art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. (odnoszącego się ogólnie do należności bez ich wymieniania) wynika jedynie z odmiennej definicji podróży służbowej kierowcy, nie zaś z woli innej niż w przypadku pozostałych pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową regulacji należności związanych z podróżą służbową. Jeszcze raz podkreślić należy, iż powoływane wcześniej rozporządzenie z 2002r. wyszczególniające należności z tytułu podróży służbowych, nie jest aktem dotyczącym wszystkich pozostających w zatrudnieniu, a tylko określonej ich grupy (pracowników państwowych i samorządowych jednostek sfery budżetowej), a do innych osób znajduje zastosowanie tylko w wypadku, gdy pracodawca nie zadbał o uregulowanie kwestii należności z tytułu podróży w wewnątrzzakładowych aktach prawa pracy czy umowie o pracę.

Stwierdzeniu, iż omawiany akt wykonawczy ustala minimalny standard wszystkich należności z tytułu podróży służbowych sprzeciwia się także brzmienie art. 77 § 4 k.p. zgodnie z którym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Zapis taki przeczy wyraźnie uznaniu, iż zamysłem prawodawcy było wyznaczenie w akcie wewnętrznym minimalnego standardu świadczeń z tytułu podróży służbowych dla wszystkich zatrudnionych. Gdyby zresztą było inaczej, w ogóle niezrozumiałym pozostawałoby uregulowanie kwestii podróży służbowych w sposób, w jaki jest to uczynione obecnie, tj. poprzez określenie rozporządzeniem rodzajów i wysokości świadczeń tylko pewnej grupy zatrudnionych i odesłanie do stosowania tego aktu w przypadku pozostałych pracowników tylko w określonym przypadku. Wydaje się, że chcąc określić minimalną wysokość świadczeń dla wszystkich zatrudnionych ustawodawca objąłby ich wszystkich jednym aktem (co nie ograniczałoby wszak możliwości uregulowania przez pracodawcę działającego poza sferą budżetową tych kwestii korzystniej) nie zaś ograniczał tylko do pewnej grupy. Wysokość diety w podróży krajowej i zagranicznej w okresie objętym sporem istotnie od siebie odbiegała. Tak jest zresztą i obecnie, co wynika z przepisów obowiązującego aktualnie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U.2013.167). Do końca lutego 2013r. dieta w podróży krajowej wynosiła 23 zł (§ 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju), a w podróży zagranicznej kilkukrotnie więcej (na terenie krajów w których nocował powód: w Belgii, Francji, Luksemburgu po 45 euro, w Niemczech, w Wielkiej Brytanii 32 funty, w Holandii i Niemczech po 42 euro). Szczegółowo regulował to załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Ustawodawca wprowadził w art. 77 § 4 wymóg zapewnienia pracownikowi w przypadku każdej podróży - i krajowej, i zagranicznej – diety na poziomie diety określonej dla pracownika sfery budżetowej w podróży krajowej, co przeczy przyjęciu, iż jego intencją było uregulowanie minimalnego standardu świadczeń wszystkich pracowników w rozporządzeniach dotyczących pewnej ich grupy (zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej).

Już samo więc brzmienie omawianych przepisów (wykładnia językowa) przemawia za przyjęciem, iż wolą ustawodawcy było pozostawienie swobody w kwestii uregulowania należności z tytułu podróży służbowych pracodawcom innym niż jednostki sfery budżetowej, z tym tylko ograniczeniem, że ten musi wypłacać diety i to w wysokości nie niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych dotyczących należności pracowników sfery budżetowej w podróży krajowej.

Oczywiście nie sposób uznać za dopuszczalne ograniczenia przez pracodawcę w aktach wewnątrzzakładowych należności z tytułu podróży służbowych jedynie do diety odpowiadającej krajowej, z wyłączeniem prawa do zwrotu dodatkowych wydatków, w sytuacji, gdy pracownik byłby zmuszony je ponosić (np. w związku z koniecznością



samodzielnego zapewniania sobie noclegu). W takiej sytuacji należałoby uznać, iż pracodawca w istocie nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych, skoro nie odniósł się w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę do wydatków powstających po stronie pracowników. Tak nie jest jednak w sytuacji, w której u pracodawcy obowiązuje (jak w niniejszej sprawie) regulamin wynagradzania kompleksowo regulujący omawiane kwestie. Jeśli bowiem regulamin taki przewiduje zarówno prawo do diety, jak i prawo do zwrotu innych kosztów podróży, w tym noclegu i kosztów dojazdu, a wyłącznie nie przyznaje prawa do przewidzianych rozporządzeniem dotyczącym pracowników jednostek sfery budżetowej ryczałtów za noclegi, to brak podstaw do uznania nieujęcia takiego świadczenia w regulaminie za równoznaczne z nieuregulowaniem warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej, o jakim mowa w przepisie art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. Nie sposób odbierać prywatnemu przedsiębiorcy działającemu na wolnym rynku i mającemu na celu osiągnięcie określonego celu gospodarczego możliwości takiego uregulowania kwestii należności pracowników z tytułu podróży służbowych, które przewiduje zwrot pracownikom wszystkich rzeczywiście poniesionych wydatków stawiając przy tym określone wymogi. Dopuszczalnym jest zatem obwarowanie zwrotu kosztów podróży, w tym kosztów noclegu obowiązkiem wykazania tych kosztów rachunkiem czy fakturą i wyłączenie (pominięcie) prawa do oderwanych od rzeczywistych wydatków wypłat (świadczeń takich jak ryczałt za noclegi). Za niedopuszczalną można byłoby uznać tylko taką regulację, która prowadziłaby do niekompensowania pracownikowi rzeczywiście poniesionych i wykazanych kosztów, nie zaś tę, która uwzględnia też uzasadniony interes pracodawcy, nie mającego obowiązku dodatkowej gratyfikacji pracownika za podróż służbową. Należy też pamiętać, że należności z tytułu podróży służbowych nie mają służyć zrekompensowaniu pracownikowi niematerialnych skutków pobytu poza miejscem zamieszkania, w tym przykładowo braku właściwego komfortu spania, a jedynie są pokryciem wydatków związanych z wykonywaniem polecenia służbowego.

Do analogicznych wniosków prowadzi także wykładnia autentyczna omawianych przepisów. Do dnia 31 grudnia 2002r. przepis art. 77<sup>5</sup> Kodeksu pracy miał bowiem następujące brzmienie:

„§ 1. Pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową.

§ 2. Minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, w szczególności w zakresie diet oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych udokumentowanych wydatków.”

Zmiana polegająca na nadaniu temu przepisowi takiej treści jak obecnie, została dokonana ustawą z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2002r., nr 135, poz. 1146). Źródłem tej ustawy był rządowy projekt ustawy (zarejestrowany w Sejmie IV kadencji jako druk sejmowy nr 335). W jego uzasadnieniu wskazano na wstępie, iż „realizuje on zadania, które w zakresie obniżenia kosztów pracy i uelastycznienia stosunków pracy były ujęte w programie: "Przede wszystkim przedsiębiorczość" stanowiącym element strategii gospodarczej R. (...) "Przedsiębiorczość - rozwój - praca". Wyjaśniono w tym zakresie, że „obecnie obowiązujący Kodeks pracy jest aktem mało elastycznym, nadmiernie ograniczającym swobodę stron w stosunkach pracy, co w szczególności utrudnia przeciwdziałanie zjawisku bezrobocia.” Wskazano, iż „projektowana ustawa zmierza do zmniejszenia kosztów pracy, uelastycznieniu stosunków pracy, w tym zwłaszcza w zakresie czasu pracy, oraz zmniejszenia obciążeń administracyjnych pracodawców, a tym samym do pobudzenia przedsiębiorczości i zapewnienia warunków sprzyjających tworzeniu nowych miejsc pracy. Proponowane zmiany w prawie pracy zmierzają także do uwzględnienia uwarunkowań i specyfiki działalności małych i średnich firm.”

Z kolei odnosząc się już wprost do zmiany przepisu art. 77<sup>5</sup> Kodeksu pracy projektodawcy wskazali w uzasadnieniu, iż w świetle dotychczas obowiązujących przepisów „podróż służbowa określana jest jako wykonywanie zadania służbowego poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, w terminie i miejscu określonym przez pracodawcę. Na podstawie obecnych przepisów pracownikowi przysługuje dieta oraz zwrot kosztów przejazdów, dojazdów, noclegów i innych udokumentowanych wydatków. Definicja podróży służbowej budzi jednak dużo kontrowersji, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników odbywających

wielokrotne podróże służbowe, tj. pracowników, dla których podróż jako stałe pokonywanie przestrzeni jest rodzajem wykonywanej pracy. Coraz częściej zgłaszana jest potrzeba odmiennego traktowania przypadków podróży służbowej odbywanej doraźnie od podróży służbowej polegającej na stałym pokonywaniu przestrzeni. Obecne uregulowania podróży służbowej są kwestionowane przez przewoźników głównie ze względów finansowych. Wyplacane diety w obligatoryjnie ustalonej wysokości obciążają koszty pracy, stając się jednym z elementów obniżających rentowność przedsiębiorcy.”

Dalej wyjaśniono, iż „celem projektu jest racjonalizacja wydatków pracodawców. W związku z tym projekt przewiduje: 1) upoważnienie ministra właściwego do spraw pracy do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza jego granicami, w szczególności diet, zwrotu kosztów przejazdów i noclegów, a także innych wydatków - tylko dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej, 2) ustalanie szczegółowych warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pozostałych pracowników w układach zbiorowych pracy lub regulaminach wynagradzania albo w umowach o pracę. Decentralizacji kompetencji w zakresie ustalania warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej dla pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową towarzyszy gwarancja ustawowa w zakresie prawa pracownika do otrzymania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Proponowany tryb regulowania wysokości i warunków ustalania należności pracowniczych z tytułu podróży służbowej jest analogiczny do obowiązującego trybu regulowania zasad wynagradzania i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą. Odgórnie (przez Radę Ministrów, właściwych ministrów lub Ministra Pracy i Polityki Społecznej) są ustalane warunki wynagradzania i świadczenia związane z pracą tylko dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej. Pozostali pracodawcy ustalają samodzielnie warunki wynagradzania pracowników i przyznawania świadczeń związanych z pracą.”

W ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie, biorąc pod uwagę wolę ustawodawcy i przyczyny jakie legły u podstaw wprowadzenia omawianych regulacji, nie sposób jest obronić stanowiska, jakoby wynikało z nich (i taki był cel zmiany przepisu art. 77<sup>5</sup> Kodeksu pracy), że także w przypadku pracodawców prywatnych (niebędących państwowymi lub samorządowymi jednostkami sfery budżetowej) konieczne jest stosowanie przepisów obowiązującego w danym momencie rozporządzenia wykonawczego wydanego w oparciu o upoważnienie zamieszczone w art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p.

Kolejną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest fakt, że przepisy art. 77<sup>5</sup> § 2,3 i 4 Kodeksu pracy w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003r. były przedmiotem oceny dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 października 2005r., sygn. akt K 36/03. W czasie gdy wydawany był ów wyrok nie budziło niczyjej wątpliwości (w tym także składającego wniosek do TK Zarządu Krajowego (...) Związku Zawodowego (...)) to, że omawiana regulacja dotycząca należności związanych z podróżami służbowymi różnicuje uprawnienia pracowników w zakresie należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju w zależności od źródła finansowania świadczeń pracowniczych. Uznając wskazane na wstępie przepisy za zgodne z Konstytucją, Trybunał Konstytucyjny wskazał w uzasadnieniu m.in. co następuje:

(...) wskazany w art. 77<sup>5</sup> k.p., dotyczący diet należnych osobom, które świadczą pracę poza miejscem zatrudnienia, (...) różnicuje metody określania diet w sferze budżetowej i pozabudżetowej i to kryterium stanowi podstawę wprowadzonego podziału. Należy zatem zbadać, czy to rozróżnienie jest usprawiedliwione w świetle wskazanych wzorców konstytucyjnych. W tej części rozważań konieczne jest także podkreślenie, że status sfery budżetowej, jeśli chodzi o określenie jakichkolwiek wydatków jest szczególny. Wynika to stąd, że wydatki sfery budżetowej, jako wydatki publiczne, są reglamentowane. Jest to prosta konsekwencja faktu, że poziom wszelkich świadczeń pracowniczych jest ostatecznie zdeterminowany kwotami określonymi w odpowiednich budżetach - bądź to państwa, bądź to w budżetach poszczególnych jednostek samorządowych, stąd mechanizmy wydatkowania w tej sferze muszą charakteryzować się daleko posuniętą szczegółowością, a co za tym idzie - także pewną sztywnością. Nie jest to konieczne w sferze pozabudżetowej i tu należy upatrywać przyczyny braku analogicznych ustawowych ograniczeń dla tego kręgu podmiotów. (...) stworzony przez art. 77<sup>5</sup> k.p. przewiduje więc dla sfery pozabudżetowej negocjacyjny system

określenia poziomu diet. Zawiera on regulacje zawarte w układach zbiorowych pracy, regulaminach czy umowach. W tym zakresie ważna rola przypada związkom zawodowym czy Komisji Trójstronnej. Trybunał Konstytucyjny w pełni zdaje sobie sprawę, że nikła możliwość negocjacyjna, zarówno przyznawana sobie samym przez związki zawodowe, jak i wynikająca z niewielkiego poziomu uzwiązkowienia oraz trudności związane z gospodarczą nierównością, u genezy której leżą większe możliwości kapitału niż pracy, powodują, iż systemy negocjacyjne w sferze pozabudżetowej mają charakter ułomny. To zaś rzutuje na gwarancje dotyczące należytego poziomu świadczeń. Nie jest to wszakże problem konstytucyjny. Na tym poziomie analizy rozwiązań ustawowych konieczne jest więc jedynie zbadanie, czy wprowadzone zróżnicowanie jest dostatecznie usprawiedliwione.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który zawsze podkreślał względny charakter zasady równości wobec prawa, równość ta nie oznacza zakazu różnicowania pozycji podmiotów. Według Trybunału Konstytucyjnego zasada równości sprowadza się do formuły: "równych należy traktować równo, a podobnych - podobnie" (por. wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., sygn. SK 30/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 3; podobnie wyroki z: 5 listopada 1997 r., sygn. K. 22/97, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 41); 16 grudnia 1997 r., sygn. K. 8/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 70; 12 maja 1998 r., sygn. U. 17/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 34; 23 czerwca 1999 r., sygn. K. 30/98), OTK ZU nr 5/1999, poz. 101; 8 maja 2001 r., sygn. P. 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 83). Z formuły tej wynika, że zachowanie równego traktowania jest konieczne w obrębie danej klasy (kategorii) podmiotów, charakteryzujących się daną cechą istotną (relewantną). Natomiast nie jest wykluczone zróżnicowanie sytuacji podmiotów należących do różnych kategorii, choć oczywiście wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących kryteriach.

Związek Zawodowy (...) zaskarża przepisy mające charakter uniwersalny, należy więc mieć na uwadze, że przepisy te odnoszą się do ogółu zatrudnionych, a nie tylko do kręgu reprezentowanego przez wnioskodawcę. Nie ma przy tym pewności, czy akurat kierowcy są grupą najbardziej pod tym względem upośledzoną. Prowadzi to tylko do jednego wniosku - określenie poziomu godziwości czy należytości świadczeń związanych z dietami za podróże służbowe jest uzależnione od wielu czynników i może nawet od większej ilości czynników niż te, które zostały wskazane w przepisach regulujących w sposób sztywny diety pracowników sfery budżetowej. Dzieje się tak dlatego, że pracownicy sfery budżetowej zazwyczaj przemieszczają się w delegacjach służbowych różnymi środkami komunikacji. Poza tym jedni z nich muszą korzystać np. z hoteli, a inni nie.

Istotną cechą różnicującą obydwie, objęte zaskarżonymi przepisami, grupy pracownicze jest charakter źródła finansowania świadczeń i rozróżnienie to - w ocenie Trybunału Konstytucyjnego - jest w tym wypadku konstytucyjnie usprawiedliwione. Prowadzi to do konkluzji, że przepisy wskazane we wniosku jako przedmiot kontroli konstytucyjnej, upoważniając w art. 775 § 2 k.p. do określenia wskazanej materii w akcie wykonawczym wyłącznie w odniesieniu do grupy pracowników sfery budżetowej, zaś w odniesieniu do pracowników niezatrudnionych w sferze budżetowej pozostawiając regulację warunków wypłacania należności partnerom społecznym (art. 775 § 3 k.p.), nie naruszają ani zasady równości (art. 32), ani też art. 2 Konstytucji, w szczególności wyrażonej w nim zasady sprawiedliwości społecznej.

Kwestionowana regulacja nie stoi również w sprzeczności z zasadą ochrony pracy i nadzoru przez państwo nad warunkami jej wykonywania. Z zasady zawartej w art. 24 Konstytucji wynika obowiązek stwarzania przez państwo gwarancji ochrony pracowników, w tym ochrony przed niezgodnymi z prawem lub nieuzasadnionymi działaniami pracodawcy, oraz kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy. Realizację gwarancji ochrony pracy stanowią przepisy m.in. kodeksu pracy. Wśród nich ustawodawca zawarł przepisy bezwzględnie obowiązujące oraz te, które mogą być stosowane z woli stron. Chroniąc pracownika, jako najczęściej słabszą stronę stosunku pracy, kodeks wprowadza zasadę jego uprzywilejowania. Art. 9 § 2 k.p. określa, że postanowienia układów zbiorowych pracy i porozumień zbiorowych oraz regulaminów i statutów nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż przepisy kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych. Zasada ta zawarta jest również w art. 18 k.p., zgodnie z którym postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na podstawie których powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne niż przepisy prawa pracy.

Kształtowanie treści stosunku pracy na podstawie woli stron jest więc ograniczone normami bezwzględnie obowiązującymi, które mogą zostać zmienione jedynie na korzyść pracownika. Normy te określają więc minimum uprawnień i maksimum obowiązków pracownika. Przepisem takim jest właśnie kwestionowany art. 775 § 4 k.p., a przewidziane nim regulacje mają charakter gwarancji pewnego ustawowego minimum, co jest wyrazem ochrony Rzeczypospolitej Polskiej nad warunkami wykonywania pracy.

Przywołać w tym miejscu należy art. 65 ust. 4 Konstytucji, który stanowi, że minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalania tej wysokości określa ustawa. Tym bardziej więc poziom innych świadczeń, w tym także świadczeń będących przedmiotem obecnie rozpatrywanej przez Trybunał sprawy nie może być określony ponadustawowo. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że w polskim systemie konstytucyjnym gwarancję minimalnego poziomu świadczeń związanych ze standardem pracy określa ustawa, a nie Konstytucja.

W tym kontekście należy zauważyć, że funkcję gwarancyjną pełnią tu łącznie dwa przepisy kodeksu pracy: § 4 oraz nota bene niezaskarżony w niniejszej sprawie § 5 art. 77<sup>5</sup> k.p. Te dwa przepisy pełnią taką funkcję na wypadek, gdy systemy negocjacyjne okażą się zbyt słabe (§ 4), lub gdy nie ma żadnych rozwiązań dotyczących poziomu diet za podróże służbowe (§ 5).

Z punktu widzenia istoty gwarancyjnego charakteru kwestionowanego art. 77<sup>5</sup> k.p. stwierdzić należy, że przepis § 4 wyznacza rzeczywiście minimalny poziom ochrony. Tylko, że przedmiotem wątpliwości w niniejszej sprawie jest to, czy owo minimum minimorum - by użyć terminologii wnioskodawcy - powinno być określone na takim poziomie, na jakim jest określony poziom w sferze budżetowej, czy też jest dopuszczalny margines swobody ustawodawcy. Ponieważ minimalne świadczenia - jak już była o tym mowa - są określane w ustawodawstwie zwykłym, a nie w Konstytucji, to dlatego swoboda regulacyjna ustawodawcy zwykłego, która doszła do głosu w art. 77<sup>5</sup> § 4, może być uznana za adekwatną z punktu widzenia wzorców konstytucyjnych przywołanych w niniejszej sprawie.

Trybunał Konstytucyjny dostrzega natomiast inny problem na tle tego przepisu. Jeżeli nic nie zostało powiedziane w instrumentach negocjacyjnych, to w takim wypadku do głosu dochodzi § 5 kwestionowanego przepisu, który odsyła do normatywnych ustaleń wysokości diet dla sfery budżetowej. Natomiast gdyby ten sam przepis odsyłał do § 4 kwestionowanego art. 77<sup>5</sup> k.p., czyli do owego minimum minimorum na wypadek braku jakichkolwiek regulacji, to też nie można byłoby postawić tej regulacji zarzutu niekonstytucyjności. Trybunał Konstytucyjny dostrzega, że tego rodzaju konstrukcja może budzić wątpliwości z punktu widzenia przyzwoitej legislacji, kiedy to paradoksalnie § 5 - niezaskarżony w sprawie - daje silniejszą gwarancję niż § 4. Trybunał zwraca jednak uwagę, że gdyby zaskarżeniem został objęty § 5, to wtedy naturalnym postulatem byłby postulat obniżenia świadczeń z zakresu diet. Ale to również nie jest problem konstytucyjny. To jest problem nieadekwatności przyjętego rozwiązania, czy wręcz braku umiejętności ustawodawcy w odnalezieniu najwłaściwszej formuły dla wyznaczonego celu ustawy, ale nie to oznacza, że przepisowi brak tym samym dostatecznej jasności, czy precyzji, co mogłoby być podstawą do jego zakwestionowania z punktu widzenia art. 2 Konstytucji.”

Kierując się więc już tylko powyższym sposobem wykładni omawianych przepisów, nie sposób było uznać, że w sytuacji, w której w pozwanej spółce obowiązywał regulamin wynagradzania regulujący kwestie związane z odbywaniem przez pracowników podróży służbowych, powód nie zaprzeczał, że zapoznał się z jego treścią, a regulamin ten przewidywał zarówno prawo do diety, jak i prawo do zwrotu innych kosztów podróży, w tym noclegu i kosztów dojazdu, możliwe było ustalenie, że pracodawca nie uregulował zasad rozliczania należności związanych z odbywaniem przez pracowników podróży służbowych. Jeszcze raz trzeba bowiem podkreślić, że brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, że prywatny przedsiębiorca, działający na wolnym rynku i mający na celu osiągnięcie określonego celu gospodarczego, nie ma możliwości takiego uregulowania kwestii należności pracowników z tytułu podróży służbowych, które przewiduje zwrot pracownikom wszystkich rzeczywiście poniesionych wydatków, przy jednoczesnym obwarowaniu zwrotu kosztów podróży, w tym kosztów noclegu obowiązkiem wykazania tych kosztów rachunkiem czy fakturą z wyłączeniem (pominięciem) prawa do oderwanych od rzeczywistych wydatków wypłat (świadczeń takich jak ryczałt za noclegi). Za niedopuszczalną można byłoby uznać tylko taką regulację,

która prowadziłyby do niekompensowania pracownikowi rzeczywiście poniesionych i wykazanych kosztów, nie zaś tę, która uwzględnia też uzasadniony interes pracodawcy, niemającego wszak – jako pracodawca prywatny - obowiązku dodatkowej gratyfikacji pracownika za podróż służbową. Nie można przy tym pominąć tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy niespornym było to, że pozwana spółka wypłacała powodowi w związku z odbywaniem przezeń podróży służbowych co miesiąc znaczne sumy pieniężne. Wydaje się zresztą w związku z tym konieczne przypomnienie, że pracownikowi przysługują zgodnie z art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, a nie dodatkowe środki finansowe celem kompensowania niedogodności związanych z taką podróżą (w tym związanych z niemożnością spania w „normalnym” łóżku). Należności z tytułu podróży służbowych nie mają bowiem służyć zrekompensowaniu pracownikowi niematerialnych skutków pobytu poza miejscem zamieszkania, w tym przykładowo braku właściwego komfortu spania, a jedynie zwrotowi wydatków związanych z wykonywaniem polecenia służbowego.

Powyższy sposób wykładni omawianych przepisów, zaprezentowany zresztą przez tutejszy sąd w uzasadnieniu zadanego Sądowi Najwyższemu pytania prawnego w sprawie o sygnaturze akt III PZP 6/16, na które SN z przyczyn formalnych odmówił odpowiedzi, doznał dodatkowego wzmocnienia po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny przywoływanego już wcześniej wyroku z 24 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt K 11/15. Po wydaniu powyższego wyroku także i zresztą Sąd Najwyższy wydał już wyroki, z uzasadnienia których wynika, że i SN uznał obecnie za zasadny powyższy sposób wykładni. W szczególności można tu odwołać się do poglądu wyrażonego w wyroku z 14 lutego 2017 roku (sygn. akt I PK 77/16), powtórnego następnie w wyroku z 9 marca 2017 roku (sygn. akt I PK 309/15). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził bowiem, że „do stanów faktycznych począwszy od 3 kwietnia 2010 roku, do kierowców w transporcie międzynarodowym nie należy stosować przepisów rozporządzeń wykonawczych wydanych z upoważnienia art. 77<sup>5</sup> k.p. Zastosowanie mają przepisy zakładowe (regulaminy wynagradzania), które nie są korygowane przez przepisy powszechnie obowiązujące jako bardziej korzystne (art. 9 § 2 k.p.). Dysponowanie przez pracownika - kierowcę pojazdem z miejscem do noclegu, który uznał za wystarczający do odpoczynku i regeneracji sił - stosownie do art. 8 ust. 8 Rozporządzenie (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.Urz.U.E.L Nr 102, str. 1) - umożliwia ograniczenie w zakładowym regulaminie wynagradzania świadczeń z tytułu zagranicznej podróży służbowej do wysokiej i stałej diety, pokrywającej wszystkie niezbędne wydatki socjalne kierowcy także z tytułu noclegów.”

Powyższe czyniło więc koniecznym dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, gdyż nie sposób było doszukać się po stronie powoda istnienia uzasadnionego roszczenia o zapłatę ryczałtu za noclegi. W okresie od lutego 2010 roku do 2 kwietnia 2010 roku brak było przy tym przepisów, które pozwalałyby na uznanie, że przebywał w tym czasie w ogóle w podróży służbowej (a co za tym idzie, by przysługiwały mu jakieś należności strictly związane z tymi podróżami). Z kolei w okresie poczynając od 3 kwietnia 2010 roku powód otrzymywał od pracodawcy należności związane z odbywanymi podróżami służbowymi w postaci wysokich comiesięcznych świadczeń, pokrywających całość jego związanych z tymi podróżami wydatków. W sytuacji więc, w której powód nie przedstawił rachunków, z których wynikałoby, że faktycznie poniósł jeszcze jakieś, niezrekomensowane mu przez pozwaną spółkę, wydatki, brak było podstawy prawnej do nakazania pozwanej zapłacenia na jego rzecz jeszcze jakichś należności.

Co za tym idzie, uznając za zasadne zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia przez sąd I instancji przepisów prawa materialnego, wyartykułowane w punktach I.1 i I.2 apelacji, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I. sentencji dokonano zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była też konieczność zmiany wydanego przez Sąd Rejonowy orzeczenia o kosztach sądowych i kosztach procesu. To powód bowiem musiał bowiem obecnie zostać uznany za stronę przegrywającą proces, a co za tym idzie, stosownie do treści przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c., to jego należało obciążyć obowiązkiem zwrotu stronie wygrywającej proces (pозwanej spółce) poniesionych przez nią kosztów, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika, ustalone stosownie do przepisów obowiązujących w dacie wniesienia pozwu, tj. § 11 ust. 1 pkt 2 w

zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Ponadto, w związku z faktem, iż w toku postępowania przed sądem I instancji powód dokonał takiego rozszerzenia pozwu, że wartość przedmiotu sporu przekroczyła kwotę 50.000 złotych, w oparciu o przepisy art. 35 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c., obciążono go w punkcie I wyroku (tj. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie) obowiązkiem uiszczenia obciążających go kosztów procesu, tj. opłaty od pozwu. Wysokość opłaty ustalono od łącznej kwoty dochodzonej przez niego roszczenia, tj. od kwoty 53.361 zł, przyjmując, że opłata stanowi 5% tej sumy, tj. 2.669 zł (art. 13 ust. 1 w zw. z art. 21 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Ponadto w punkcie II. sentencji orzeczono o kosztach procesu instancji odwoławczej. Na koszty te złożyła się uiszczona przez pozwaną opłata od apelacji w wysokości 2.300 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na kwotę 900 złotych w oparciu o przywołane wcześniej przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku (apelacja została wniesiona w grudniu 2015 roku, tj. w ostatnim miesiącu obowiązywania tych przepisów), tj. w szczególności § 6 pkt 5 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1.

W punkcie III. sentencji oddalono żądanie pozwanej spółki orzeczenia o zwrocie spełnionego na rzecz powoda świadczenia. Żądanie to miało oparcie w normie art. 338 § 1 k.p.c. Pozwana nie wykazała jednak w żaden sposób, aby faktycznie zapłaciła powodowi należność w oparciu o wyrok sądu I instancji opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności. Co za tym idzie, brak było podstaw, by uznawać, że istnieją podstawy, by powód otrzymał od niej jakąś należność, którą obecnie byłby obowiązany jej zwrócić.